

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wyd. A Rok V — Nr 160 (1289) — Rzeszów, poniedziałek 6 lipca 1953 r.

Załoga Sochaczewskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Boryszewie wzywa pokrewne zakłady do zwiększenia produkcji pustaków Ackermana

WARSZAWA (PAP). Załoga Sochaczewskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Boryszewie, która plan produkcji na pierwsze półrocze br. wykonała w 107,2 proc., postanowiła zwiększyć produkcję pustaków Ackermana, których niedobór daje się odczuć obecnie na różnych budowach. Robotnicy tych zakładów postanowili dla uczczenia 9 rocznicy Manifestu PKWN i pierwszego rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyprodukować w lipcu br. o 10 proc. więcej pustaków Ackermana niż przewiduje plan. Załoga zobowiązała się jednocześnie do zwiększenia produkcji pustaków i gątku o 5 proc.

Załoga Sochaczewskich Zakładów Ceramiki Budowlanej wzywa do podjęcia podobnych zobowiązań załogi wszystkich pokrewnych zakładów.

KOMUNIKAT

Komitet Miejski PZPR w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 6. 7. 1953 r. (poniedziałek) o godz. 17 w sali kolumnowej KW odbędzie się odczyt Lektora KC PZPR na temat: „Co zaszło w Niemczech”.

III Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Związku Młodzieży Polskiej w Rzeszowie

W dniach 4 i 5 lipca br. w sali nowo wybudowanego Domu Kultury WSK w Rzeszowie, obradowała III Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMP. Konferencja była przeglądem siły i wartości wojewódzkiej organizacji ZMP, podsumowaniem dorobku w dziele socjalistycznego wychowania młodzieży, oceną udziału młodzieży w budowaniu podstaw socjalizmu, trybuna, z której przez usta najlepszych spośród młodzieży rzeszowskiej padły słowa tworzącej krytyki i samokrytyki oraz wnioski, zmierzające do usunięcia niedociągnięć w pracy.

W konferencji, na którą przybyło 200 delegatów — przedstawicieli młodzieży z zakładów pracy, wsi i szkół województwa, wzięli udział: sekretarz KW PZPR tow. KAROL KRAJSKI, prezydent wicele ZG ZMP tow. tow. H. Golberg i Smieszniwicz, wiceprzewodniczący Prezydium WRN tow. Kaczor, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji społecznych i czołowi przodownicy pracy.

Referat polityczno-sprawozdawczy wygłosił przewodniczący ZW ZMP tow. Leon Kotarba. (Skrót referatu podamy w jednym z następnych numerów naszego pisma). — Referat tow. Kotarby jak i dyskusja, w której głos zabrało 34 mówców skoncentrowane były głównie na zagadnieniu pracy polityczno-wychowawczej wśród młodzieży.

Sprawie polepszenia pracy polityczno-wychowawczej ZMP poświęcił swoje przemówienie sekretarz KW PZPR tow. Krajski. Stwierdził on między innymi, że rzeszowska organizacja ZMP ma poważne zaległości w

List uczestników konferencji do towarzysza Bolesława Bieruta

DROGI NASZ WODZU I NAUCZYCIELU!
„My, uczestnicy III Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZMP w Rzeszowie, przesyłamy Ci w imieniu wszystkich chłopców i dziewcząt naszego województwa gorące, z głębi serca płynące pozdrowienia.

Składamy Ci podziękowa-

Budowlani z budowy „R” - Rzeszów stosując w budownictwie metodę Szyszyrowa i Zawitowa - uzyskują poważne oszczędności w realizacji zobowiązań podjętych na cześć 22 Lipca

Budowlani z budowy „R” w Rzeszowie prócz stosowanej metody Szyszyrowa i Zawitowa podchwycili także śmiało inicjatywę W. Saja „Ja nie wypuszczę braku”, dzięki której codziennie kontrolowana produkcja dobową jest najlepszej jakości.

Cała załoga budowy „R” Rzeszów, robotnicy, brygadziści, młodzieżowcy, administracja, pion inżynieryjno-techniczny z wielkim zapałem pracuje nad oszczędnym skróceniem czasu budowy „NR” zgodnie z podjętym zobowiązaniem lipcowym. Roboty na odcinkach wykończonych z błyskawiczną szybkością postępują naprzód. Wzrasta z każdym dniem wydajność pracy, która waha się przeciętnie w granicach od 110 do 112 proc. wyrabianych norm. Do osiagnięcia wciąż wzrastającej

wydajności pracy przyczynia się codzienna dobową kontrola, prowadzona systemem dyspcyjnym. Dzięki należytej organizacji pracy, sprawnego dostawie materiałów budowlanych, murarzy, cieśli, zbrojarzy ukończyli już prace na swoich odcinkach. Do uzyskanych sukcesów w realizacji planów i realizacji zobowiązań na odcinku tych kategorii robotników przyczynia się stosowana metoda Szyszyrowa i Zawitowa, która w dalszym ciągu stosują pozostałe brygady pracujące przy robotach wykończonych.

Przy pracach na budowie „NR” w realizacji zobowiązań lipcowych wyróżnili się cieśle: Bukala, Jakubowski, Warzocha, Kłopeć, z murarzy — Wiśniewski, Chymon i Zamorski.

Obecnie szybko i sprawnie przy pracach wykończonych pracują brygady: blacharskie, murarskie, elektryczno-montażowe. Brygada montażowa DS St. Prucnała i Rybki pracując metodą Kowalowa osiąga dziennie średnio 110 proc. nowej normy.

Aktywny udział w realizacji zobowiązań lipcowych bierze cała załoga. Wyższa niż dotąd organizacja pracy, pełny udział pionu inżynieryjno-technicznego w realizacji zobowiązań lipcowych — daje gwarancję wykonania zobowiązania na cześć 22 Lipca w terminie i z nadwyżką. Najważniejszym zagadnieniem, które przebiega się przez całość prac wykonywanych w ramach zobowiązań lipcowych, to stała troska o jak najlepszą produkcję.

Nie znamy nędzy i bezrobocia. Wołają nas wielkie budowle sześciolatki. Prawa te zawdzięczamy naszej władzy ludowej, która szczególnie troską otacza młodzież.

Przyrzekamy Ci drogi nasz Nauczycielu w imieniu całej młodzieży województwa rzeszowskiego, że nie będziemy oszczędzać sił w walce o realizację planów produkcyjnych w zakładach pracy, o socjalistyczną przebiegową wsi, o lepsze wyniki w nauce, o umocnienie władzy ludowej, o pokój na całym świecie.

Pod kierownictwem partii i Twoim osobiście, pójdziemy do nowych zwycięstw o szczęście i rozkwit naszej, ukochanej Ojczyzny”.

Wspólna sprawa

Przed trzema laty nielubna wielka miejscowość, położona nad brzegami Nysy Łużyckiej, była świadkiem historycznych, przełomowych chwil, świadkiem aktu o dziejowym znaczeniu. Miejscowością tą był Zgorzelec. Aktem tym było podpisanie układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej wleczynej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Układ ten, oparty na granitowym fundamencie uchwał poczdamskich, był wyrazem nowych stosunków pomiędzy narodem polskim a Niemcami, stosunków, opartych na zasadach braterstwa i przyjaźni, na wspólnej walce o budowę narodów o pokój, o demokrację.

Owym przełomem w stosunkach pomiędzy naszymi narodami stał się możliwy dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, dzięki konsekwentnie pokojowej polityce ZSRR. Przy pomocy Związku Radzieckiego, który poparł demokratyczne siły na-

rodu niemieckiego, lud NRD przepędził kapitalistów i obywateli — junkrów; po raz pierwszy w historii narodu niemieckiego powstało państwo demokratyczne — Niemiecka Republika Demokratyczna.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, państwa, w którym zlikwidowana została władza niemieckich militarystów i wyzyskiwaczy, pogrzebana raz na zawsze polityka „Drang nach Osten”, zapoczątkowało nową erę w stosunkach między naszymi narodami.

Niemiecka Republika Demokratyczna uznała bez zastrzeżeń prawo narodu polskiego do zjednoczenia swych ziem po stułeciu krzywd i ucisku i твердо stanęła na stanowisku, że granica polsko-niemiecka na Odrze i Nysie nie dzieli, lecz łączy oba nasze narody, że jest to wieczysta granica pokoju i przyjaźni pomiędzy na-

Z wieców protestacyjnych społeczeństwa rzeszowskiego

Wzmocnimy czujność rewolucyjną

Na wiecach protestacyjnych i masówkach, jakie po zajęciach w Berlinie odbywały się w naszym województwie, setki robotników i chłopów pracujących, urzędników i młodzieży zdecydowanie potępiło haniebną prowokację dokonaną przez faszystowskich najmitów amerykańskich. Na prowokację wrogów pokoju rzeszowskie masy pracujące odpowiedziały wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym na wszystkich odcinkach pracy, podjęciem liczących zobowiązań, * by wzmocnić potęgę gospodarczą naszego ludowego państwa, a tym samym cały obóz pokoju.

Potwierdzają to liczne wypowiedzi uczestników masówek i wieców protestacyjnych jak w Zakładach Mięsnych w Jarosławiu, PPK „Ruch” w Rzeszowie, Prezydium PRN w Lubaczowie i wielu innych zakładach.

Jestem prostym robotnikiem — powiedział na wiecu protestacyjnym w ZBM nr 1 w Rzeszowie ob. Maciołek — i niewiele znam się na wielkiej polityce międzynarodowej. Wiem tylko jedno, głęboko czuję i pragnę, podobnie jak wszyscy robotnicy szczęśliwego, pokojowego życia dla siebie, moich dzieci, dla całego narodu polskiego, dla całego świata.

Nie ulękliśmy się prowokacji i prób zastraszenia odwetowców z Bonn i ich panów, szczerzających swe kły na nasze zachodnie granice. Sprawy pokoju, naszych granic zachodnich nie będziemy wzmocnioną, codzienną pracą nad realizacją zadań gospodarczych, by przyspieszyć budowę socjalizmu w Polsce”.

Prowokacja berlińska jeszcze bardziej zjednoczyła nasz naród wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotni-

czej, jeszcze bardziej zastrzyła w społeczeństwie czujność wobec wszelkich przejawów wrogiej działalności. Potwierdza to szeroka dyskusja na masówce w Prezydium PRN w Lubaczowie.

„Już obecnie w czasie przygotowań do wielkiej kampanii żniwno-omłotowej niedobitki wroga starają się siać wśród chłopów różnego rodzaju plotki. Jak to ma miejsce w gminach Narol — Lipsko, by utrudnić i zdeorganizować siły, które z pełnym zapałem przygotowują się do rozpoczęcia i sprawnego przeprowadzenia akcji żniwnej — powiedział ob. Feliks Górecki. Wzmocnimy jeszcze bardziej naszą pracę polityczno-wyjaśniającą wśród społeczeństwa, wzmocnimy czujność rewolucyjną, by w porę udaremnić najdrobniejsze przejawy roboty wroga, który za amerykańskie dolary chce łamować rozwój naszego budownictwa pokojowego”.

W rezolucjach uchwalonych przez uczestników wieców społeczeństwa woj. rzeszowskiego wyraża solidarność z postępowymi siłami Niemiec, walczącymi o zjednoczenie swojego kraju oraz życzy niemieckiej klasie pracującej dalszych sukcesów w pokojowym budownictwie.

Żniwa rozpoczęte

W sobotę w południe o-trzymaliśmy meldunek, że w powiecie tarnobrzskim rozpoczęto żniwa.

W sobotę w Woli Żarczyckiej skoszono już 10 ha zboża. Poważnie zaawansowane są również prace żniwne w gminie Zbydnów tego samego powiatu oraz w gminie Czudec (pow. Rzeszów). (b)

POM-owcy przyspieszają sprzęt żniwa i omłoty

Załogi POM — traktorzyści, brygadziści, mechanicy i agronomi podejmują masowo zobowiązania indywidualne i zespołowe dla uczczenia święta 22 Lipca i pierwszej rocznicy Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Traktorzyści POM w Woli Małej (pow. Łańcut) na odbytym ostatnio zebraniu zobowiązali się wykonać podorywkę w ciągu 4 dni na obszarze 344,5 ha. Załoga warsztatowa tego POM-u na czas kampanii żniwno-omłotowej zorganizuje stałe pogotowie, które natychmiast likwidować będzie powstałe uszkodzenia i awarie maszyn, których nie można usunąć w brygadach. Agronomi pomogą spółdzielcom w siewie poplonów. Pra-

cownicy POM przeprowadzą omłoty w spółdzielniach produkcyjnych do dnia 20. VIII. by te przed terminem mogły odstawić zboże państwu. Brygady polowe zakończą orkę pod siew rzepaku ozimego do dnia 5 sierpnia.

W celu wykonania podjętych zobowiązań odbędą się ponadplanowe szkolenie traktorzystów zarówno w POM Wola Mała, jak również w spółdzielniach produkcyjnych.

Wiele cennych zobowiązań podjęli również pracownicy POM w Wojsławiu (pow. Mielec).

M. in. brygadziści Bolesław Szymczak wraz ze swoją brygadą przeprowadziły akcję żniwno-omłotową w skróconym o 4 dni terminie, zaoszczędzając 400 kg paliwa. Brygada Zbigniewa Łabaka zaoszczędzi w czasie żniwa 300 kg paliwa. Ponadto obydwie brygady dokonają podorywek w przeciągu 3 dni, która to pracę rozpoczyna natychmiast po sprzęcie zboża.

Pracownicy warsztatów tego POM-u nie dopuszczają do przestoju maszyn, usuwając natychmiast wszelkie usterek. Agronomi POM dołożą starań, by w terminie przeprowadzone zostały podorywki i siew poplonów w spółdzielniach produkcyjnych Czermin, Podole i Padew.

Instruktor wydziału politycznego POM Eugenia Polańska zobowiązała się ożywić pracę rad kobiecych we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych oraz zorganizować rady kobiece w nowo powstałych spółdzielniach, jak również zorganizować dziecięce na okres żniw w miejscowościach, w których istnieje ku temu warunki.

Ponadto wszyscy pracownicy POM w Wojsławiu pracować będą w czasie żniw po 2 godzinie dziennie dłużej.

Traktorzyści głębokiego POM-u — Edward Słusarski i Franciszek Kalita postanowili skrócić akcję żniwno-omłotową o 5 dni, zaoszczędzając 10 proc. paliwa. Brygadziści Jan Wójciewicz w czasie akcji żniwno-omłotowej zaoszczędził będzie jeden kg paliwa na jednym hektarze.

(Dokończenie na str. 2)

Koło gromadzkie ZSCh – ważny czynnik postępu na wsi

Koło gromadzkie ZSCh stać się powinno pod kierunkiem organizacji partyjnej, jako jej transmisja do bezpartyjnych mało i średniorolnych chłopów — ośrodkiem walki toczącej się w gromadzie o wykonanie zadań produkcyjnych stojących przed gromadą. Koło gromadzkie powinno również zespalać siłę mało i średniorolnych chłopów dla wzmocnienia walki klasowej z kulactwem, ściśle związanej z walką o wykonanie zadań produkcyjnych.

POTRZEBNA JEST PLANOWA I PRZEMYŚLANA PRACA

Jakie drogi i jakie formy pracy prowadzą do pełnej aktywizacji koła gromadzkiego, a co za tym idzie do pełnego włączenia się gromady do walki o społeczną przebudowę wsi?

Konieczne jest opracowanie i wszechstronne przedyskutowanie na ogólnym zebraniu gromadzkim, planu produkcyjnego gromady opartego o jej potrzeby i możliwości. Plan taki winien wskazywać wszelkie drogi i formy podniesienia produkcji przez wykorzystanie w jak najszerszym zakresie wszelkich tkwiących w rolnictwie rezerw.

Trzeba również rozwijać i prowadzić współzawodnictwo tak indywidualne, jak i zespołowe — między poszczególnymi gromadami. Nie można pomijać tutaj prowadzonego obecnie konkursu o tytuł przodującej w hodowli gospodyni wiejskiej, który stać się winien ważnym czynnikiem aktywizacji kobiet wiejskich.

Systematyczne podnoszenie świadomości politycznej oraz wiadomości fachowych mieszkańców gromady, przez prowadzenie samokształcenia rolniczego w oparciu o pomoc służby rolnej, lektorów TWP oraz instruktorów wszystkich ogniw organizacyjnych ZSCh, to również ważne zadanie koła.

Dalej propagowanie idei gospodarki zespołowej przez czytanie statutów spółdzielni produkcyjnych, organizowanie specjalnych zebrań poświęconych spółdzielczości produkcyjnej, omawianie osiągnięć sąsiednich spółdzielni produkcyjnych na zebraniach gromadzkich, Kół Gospodyń i wieczorach świetlicowych. Organizowanie wycieczek do pobliskich spółdzielni produkcyjnych, upowszechnienie tego, co widzieli uczestnicy wycieczek do Związku kół Radzieckich oraz do spółdzielni produkcyjnych na Ziemiach Zachodnich.

Bardzo ważną sprawą jest

mobilizacja wszystkich chłopów do pełnego i terminowego wywiązywania się z obowiązków wobec państwa. Przykładem świecić tu powinni członkowie zarządu koła gromadzkiego, członkowie kolektywu gromadzkiego. Przy dobrej pracy nie może między nimi być ani jednego chłopca, który by za legal z wykonywaniem swych obowiązków wobec państwa.

Ważnym czynnikiem zwiększającym autorytet koła gromadzkiego ZSCh jest bezlitosna walka ze wszelkiego rodzaju objawami biurokratyzmu, kumoterstwa, nadużyć, z którymi zarząd koła gromadzkiego winien walczyć zdecydowanie przez szybkie i sprawne załatwienie słusznych skarg i zażaleń. Te skargi i zażalenia, które nie mogą być załatwione na szczeblu gromadzkim winny być niezwłocznie przekazywane wyższym ogniwom organizacyjnym.

Wreszcie praca kulturalno-oświatowa w świetlicy gromadzkiej. Nad działalnością świetlicy, zarząd koła winien rozłączać specjalną i czujną opiekę pilnując, by praca jej i wszystkich zespołów świetlicowych, by wszystkie formy pracy kulturalno-oświatowej wiązały się ściśle z walką o wzrost produkcji i socjalistyczną prze-

ANTONI KORSIKA
Instruktor Zarz. Woj. ZSCh w Rzeszowie

budową wsi. Nie można i nie wolno zapominać o roli gazetki ściennych oraz „blyskawic”, które spełniają w walce z wrogiem klasowym, a szczególnie obecnie w okresie pełnego przygotowania się wsi do wielkiej batalii o chleb, jaką jest akcja żniwno-omłotowa — ważną rolę.

SZEROKO KORZYSTAC Z DOSWIADCZEN KÓŁ PRZODUJĄCYCH

Nie ulega wątpliwości, że im większa ilość kół gromadzkich, tym w większym lub mniejszym stopniu te zasadnicze dla rozwoju produkcji rolnej zadania. Zarządy tych kół posiadają opracowane plany pracy, analizują ich realizację na systematycznie prowadzonych zebraniach zarządu i kolektywu gromadzkiego. Stawiają przed członkami konkretne zadania do wykonania i kontrolują ich wykonanie. Zarządy tych kół są inicjatorami współzawodnictwa czy też podejmowania zobowiązań, interesują się i pomagają w pracy Kółom Gospo-

dyń, świetlicom i LZS-om. Kół takich można by wliczyć wiele. Należą tutaj Przysietnica, pow. Brzozów, Łapajówka pow. Jarosław, Jeżowe pow. Nisko, Lubatowa pow. Krosno, Skolin pow. Lubaczów, Jażwiny pow. Dębica, Skurawa, Roztoki pow. Jasło i wiele innych. Zarządy tych kół prowadzą systematycznie walkę o podniesienie produkcji, o socjalistyczną przebudowę wsi, i tak np. w gromadzie Wielkie Oczy pow. Lubaczów powstała spółdzielnia produkcyjna w wyniku uporczywej walki aktywno-samopomocowego, i do której jako pierwszy przystąpił przez zarząd gminnego ZSCh ob. Sawiński Władysław z 15 innymi członkami oraz przewodniczącą koła Gospodyń ob. Bakun Maria z 7 członkiniami. W gromadzie Rokszyce nie można było założyć spółdzielni produkcyjnej, gdyż cała wieś miała zwrócone oczy na prezesa koła gromadzkiego ob. Bylińskiego Piotra, który cieszył się wielkim autorytetem w gromadzie, a nie przyszedł do spółdzielni produkcyjnej. Dopiero po powrocie z Powiatowego Zjazdu Spółdzielczego w Przemyślu, podpisał deklarację przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej, a inni chłopcy z jego gromady poszli za jego przykładem i w ten sposób powstała tam spółdzielnia produkcyjna. Gromada Łapajówka w pow. jarosławskim podjęła cenne zobowiązania produkcyjne wiosennej akcji siewnej i wezwała do współzawodnictwa inne gromady naszego województwa. Podobne zobowiązania w związku z IX rocznicą Manifestu PKWN podjęła gromada Smarżowa pow. Jasło.

Nie ulega wątpliwości, że i w tych gromadach są jeszcze pewne braki i niedociągnięcia, jednak dzięki dobremu kierownictwu, dzięki właściwemu powiązaniu pracy koła oraz kolektywu gromadzkiego z innymi organizacjami, dzięki właściwemu kierownictwu organizacyjnej partyjnej, zarządy tych kół gromadzkich potrafiły w należytym sposób ustawić swą pracę, co w dużym stopniu przyczyniło się do tego, że gromady te przodują dzisiaj w swych powiatach.

Należy jednak przyznać, że znaczna ilość zarządów kół gromadzkich ZSCh ciągle jeszcze przejawia niedostateczną aktywność a czasami koła pozabawione właściwego kierownictwa zapominają o swych zadaniach. Najlepiej daje się to odczuwać na bazie podejmowanych zobowiązań, gdzie należy stwierdzić, że gromadzkim komisje współzawodnictwa w szeregu gromadach nie przejawiają żadnej działalności a wyniki współzawodnictwa nie są sprawdzane i oceniane. Nie doceniane jest również w wielu gromadach samokształcenie rolnicze. Braki te najlepiej zaobserwować można w takich gromadach jak np. Zyraków pow. Dębica, w której zarząd koła gromadzkiego nic nie wiedział o podjętych w związku ze świętem 1-go Maja zobowiązaniach. W gromadzie Przewrotne pow. Rzeszów są chłopcy, którzy nie wiedzą, że istnieje tam organizacja samopomocowa. W gromadzie Pustków pow. Dębica koło gromadzkie podjęło zobowiązania na bazie wiosennej akcji siewnej, wezwano do współzawodnictwa wszystkie gminy powiatu dębickiego, a samo zobowiązanie swych nie wykonało. Fakty powyższe świadczą o całkowitym upadku koła gromadzkiego. Również nie wszystkie zarządy kół gromadzkich otaczają należytą opieką świetlicę i zespoły świetlicowe przez co niejednokrotnie traci się w pracy świetlicowej akcent walki o podniesienie produkcji, jak to ma miejsce w świetlicy w Mrowli pow. Rzeszów, gdzie zarząd świetlicy zupełnie nie troszczy się o pracę świetlicową mimo bardzo dobrych warunków. Podobnie wygląda sprawa w gromadzie Rudna Wielka pow. Rzeszów, Mazury pow. Kolbuszowa, Baligród

pow. Lesko. Powodem tego jest brak zainteresowania się pracą świetlicy przez zarząd koła gromadzkiego, brak kontroli prowadzonej systematycznie przez zarząd koła w tych świetlicach.

Nie otoczone są również w wielu wypadkach należytą opieką koła Gospodyń, co w wyniku daje całkowicie ich upadnięcie, jak np. w gromadzie Wyskitne pow. Gorlice, gdzie na 35 członkini koła ani jedna nie przystąpiła do konkursu hodowlanego, a zespół hodowlany został utworzony przez kobiety nie należące do Koła Gospodyń. Nielepiej pracują koła Gospodyń w gromadzie Szebnie pow. Jasło, Gumniska pow. Dębica, Cieszcina Mały pow. Jarosław.

ZARZĄDY KÓŁ ZAPOMINAJĄ O UCZESTNIKACH WYCIECZEK DO PRZODUJĄCYCH SPÓŁDZIELNI — AGITATORACH POSTĘPU NA WSI

Często zapominają zarządy kół gromadzkich o uczestnikach wycieczek na Ziemię Zachodnią, co powoduje, że ta cała armia agitatorów, którzy w dużym stopniu w czasie wycie-

czek ubojowili się, uaktywnili o czym najlepiej świadczyć mogą podjęte na wycieczkach zobowiązania, nie otoczeni należytą opieką nie otrzymawszy konkretnych zadań do wykonania z biegiem czasu tracą nabytą aktywność, co powoduje znaczne straty tak z punktu widzenia politycznego jak i organizacyjnego.

Nie ulega wątpliwości, że za słabą pracę niektórych kół gromadzkich ZSCh ponoszą winę wyższe ognia organizacyjne ZSCh, jak zarządy powiatowe, a również i Zarząd Wojewódzki ZSCh. Instruktorzy tych zarządów zbyt rzadko docierają do gromad, przez co zarządy kół gromadzkich pozbawione właściwego instruktażu i pomocy nie są w stanie wykonać tych wszystkich zadań, która stoją przed nimi jako gospodarzom gromady.

Zarządy powiatowe ZSCh powinny dlatego zwrócić baczniejszą uwagę na słabe koła gromadzkie i na nich właśnie skupić swój wysiłek, co niewątpliwie przyczyni się do ich uaktywnienia, a tym samym do pełniejszego wywiązywania się z zadań, jakie przed organizacją samopomocową postawiła nasza partia w dziedzinie zwiększenia produkcji i socjalistycznej przebudowy wsi rzeszowskiej.

Kazimierz Berbeka

przewodniczący zarządu spółdzielni produkcyjnej w Czerteżu pow. Sanok

Do akcji żniwno-omłotowej jesteśmy gotowi...

Nie ma w naszej spółdzielni produkcyjnej takiego członka, który by nie zdawał sobie sprawy z ważności nadchodzącej kampanii żniwno-omłotowej. Każdy z członków spółdzielni wie również jaką wagę do tej kampanii przywiązuje nasz rząd, czego głębokim wyrazem była uchwała Rządu w sprawie sprawnego przeprowadzenia żniw i omłotów. Poprzez głosniki radiowe (cała nasza spółdzielnia jest radiofonizowana) i prasę wszyscy dokładnie zaznajomiliśmy się z uchwałą Prezydium Rządu w sprawie przygotowania i przeprowadzenia kampanii żniwno-omłotowej.

Cheśmy żniwa i omłoty ukończyć jak najszybciej i bez żadnych strat, na to przede wszystkim pracowaliśmy cały rok. Aby jednak to wykonać, należało się dobrze przygotować. Nasze przygotowania do żniw rozpoczęliśmy bardzo wcześnie. Na pierwszym planie stanęła sprawa remontu naszego sprzętu maszynowego, który będzie potrzebny do kampanii żniwno-omłotowej.

Maszyn żniwnych własnych poza 1 żniwiarką nie posiadamy i dlatego zawarliśmy umowę z POM w Sanoku na wykoszenie przeszło 90 ha zboża. Ponad 15 ha wykosiliśmy własnymi siłami. Chcemy również wykorzystać nasze konie, pozwoliliśmy nam to zaoszczędzić sporo pieniędzy.

W dniu 21 czerwca towarzysze z organizacji partyjnej i ZSL-owcy odbyli zebranie, na którym dokładnie i szczegółowo omawiano wszystkie sprawy związane ze zbliżającymi się żniwami i omłotami. Opracowano projekty planów pracy, jej organizację i wykonanie. W kilka dni potem odbyło się ogólne zebranie członków spółdzielni, na którym po dokiadnym przedyskutowaniu zatwierdzono plany pracy kampanii żniwno-omłotowej.

W brygadzie polowej mamy 22 ludzi, a do wykoszenia mamy ogółem około 110 ha. Wykonanie żniw zaplanowaliśmy na 14 dni. Zakończymy je jednak o 4 dni wcześniej — także podjęliśmy zobowiązanie dla uczczenia Święta Odrodzenia — 22 Lipca.

Skrócenie terminu osiągniemy dzięki mobilizacji do pracy żniwnej wszystkich członków spółdzielni, a tak-

że ich rodzin. Wiele rąk do pracy przybędzie nam przez to, iż na okres kampanii żniwno-omłotowej założymy w spółdzielni dziecięcinę, w której nasze dzieci znajdą troskliwą opiekę w tym czasie, gdy ich matki będą pracować w spółdzielni przy żniwach czy też omłotach.

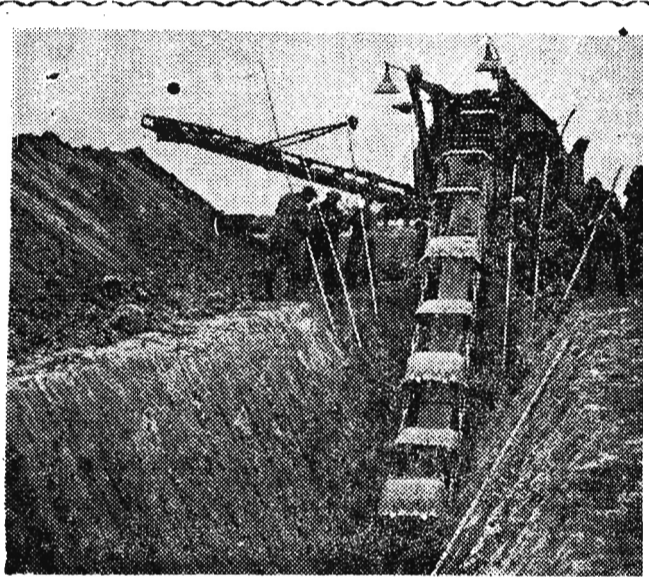
Gdybyśmy nie pomyśleli o zafozeniu dziecięcia, wiele żon członków spółdzielni pozostałoby w domu przy dzieciach. Nie mogłaby wychodzić do pracy w spółdzielni Janina Duda, matka trojga małych dzieci, ani też Genowefa Myćka, Maria Cisło i wiele innych matek.

Ludzi do pracy nam nie zabraknie. Jedni będą stawić snopy za snopowiązką, inni wiązać je za żniwiarką i stawić w rzędy tak, aby wykonać od razu podorywkę i siewy poplonów.

Nie wszystko zboże pomieści się nam w stodole i dlatego będziemy częścią młócić prosto z pola tak, że na polu pozostawimy tylko słomę i plewy, żeby zboże nam nie zamokło. W tych dniach z własnych funduszy spółdzielni zakupimy motor elektryczny, aby omłoty szły jeszcze sprawniej.

Na odbytym ogólnym zebraniu członków spółdzielni każdy członek dowiedział się jaką pracę będzie wykonywał w kampanii żniwno-omłotowej. Pomyśleliśmy również o innych drobnych, lecz też ważnych sprawach, wykonanie których ułatwi i przyspieszy nam pracę przy żniwach. Dla przykładu chociażby wziąć taką sprawę jak droga dojazdowa do naszej stodoly. Gdy upadnie trochę tylko deszczu, tonie się w błocie, co rzecz jasna, bardzo poważnie utrudniałoby zwózkę. Droga ta została naprawiona. Dokładnie wyremontowaliśmy nasze wozy, uprząż koni, zaopatrzyliśmy się w odpowiednią ilość węgla do podawania snopów. Stodola już dawno oczyszczona czeka na nowe snopy do-rodnego zboża.

Do akcji żniwno-omłotowej jesteśmy już przygotowani. Już dzisiaj, gdyby tylko zboże było dojrzałe, możemy wyjechać w nole, by zbierać nasze, pięknie zapowiadające się plony. Wszyscy pracować będziemy ofiarnie i z zapałem, aby wykonać podjęte zobowiązanie — przed terminem ukończyć żniwa i omłoty — przed terminem sprzedać zboże na stawie.



Rośnie rurociąg Pilica—Łódź, wielka budowa socjalizmu. Na 50-kilometrowej trasie trwają intensywne prace. Łódź jest o 100 metrów wyżej położona od Pilicy. Wodę z rzeki należy tłoczyć pod górę. Wzdłuż całej trasy muszą powstać stacje pomp, zbiorniki dla czystej wody oraz inne urządzenia zabezpieczające normalny przepływ wody i zdatność jej do picia. Już niedługo woda popłynie rurociągiem z Pilicy do robotniczej Łodzi.

Na zdjęciu: Przy koparce mechanicznej pracuje przodująca brygada Józefa Bonieckiego osiągająca do 200 proc. normy. CAF — fot. Mottl.

Praca konkursowa

pt. »Moje 9 lat życia w Polsce Ludowej«

Moja rodzinna wioska dawniej a dziś

Rozpoczynamy od dziś publikację prac nadesłanych przez obywateli woj. rzeszowskiego w ramach konkursu naszego pisma pt. „Moje 9 lat życia w Polsce Ludowej”.

Wieś Trzeboś w gm. Sokółów pow. Kolbuszowa, to wieś wielka, ale o bardzo ubogim areale, natomiast posiada dużą ilość mieszkańców. Wielką troską rodziców było to, jakby wyżywić swoje dzieci. Dziecko kończyło szkołę w kl. II — III, a później szło na służbę. Okres zimny i wiosny, to był okres targu rodziców, którzy chcieli oddać swe dzieci na służbę, z „kupcami”, tj. kufakami pozamięscowymi. Matki wylewały łzy, chcąc oddać swe dziecko, aby mogło żyć. Szczęśliwsi byli rodzice tych dzieci, które były niezwykle silne. Na ich siłę przedzielił się „ktoś” znalazł. Natomiast dzieci słabe musiały pozostawać w domu cierpiąc głód i nędzę. Nie było mowy, aby które dziecko mogło się kształcić ze wsi. Starsi szli do kulaka do pracy by przez zimę młócić

separami zboże. Tu też grała słońca. Niektórzy chodzili na drogę tłuc kamienie o suchym kawałku chleba otrzymując małą zapłatę. W czasie okresu żniwnego, kobiety z wystraszonymi sierpami ustawiały się pod murem w Sokółowie i czekały, aby ich ktoś zwerbował do pracy. Gdy ludzie chcieli się pobrać, to targowali się o pole z ojcem, aby mogli z czegoś żyć.

W okresie wiosennym „wędrówka” ubogich starców po domach proszących o kawałek chleba była widokiem stałym. Oto obraz wioski dawniej.

Jak wygląda nasza wioska obecnie. W roku 1951 ukończyło 8 uczniów szkołę ogólnokształcącą, 3 uczniów szkołę zawodową. Z tych 1 poszedł na studia, 5 zostało nauczycielami, a 2 pracuje w zakładach pracy. W roku 1953 ukończyło 7 uczniów szkołę średnią. Obecnie, uczęszcza do szkoły średniej 37 uczniów. Oprócz tego mamy kilku szoferów, traktorzystów. Z Trzeboś wywodzi się 3 oficerów WP. Każde dziecko kończy 7 klas. Prawie każde dziecko wybiera się do szkoły, chcąc się

kształcić. Przeszło 100 osób dojeżdża do pracy do Rzeszowa i Stalowej Woli. Dzisiaj nie ma ani jednego człowieka, który by nie umiał pisać czy czytać, a w r. 1947 było takich osób ponad 200. Nie śniło się mieszkańcom tej wioski, aby kiedy w każdym domu był głośnik radio. Obecnie jest już radio we wszystkich domach. W najbliższym czasie będzie przeprowadzona elektryfikacja wsi.

Przestały się matki martwić, o to gdzie umieszczą swoje dzieci. Przestały się o nie targować.

Dzisiaj Polska Ludowa opiekuje się ich dziećmi. W okresie żniwnym kobiety nie stoją z sierpami i nie proszą o zatrudnienie. Dziś w okresie żniw i omłotów słychać tylko warkot maszyn i motorów. Oto w skrócie obraz Trzeboś dawniej i dziś.

JAN WATRAS
Pogwizdów Nowy nr 54
poczta Zaczernie
k. Rzeszowa

Dnia 27. 6. 53 r.
Opis ten czerpałem z bardzo dobrze znanej mi sytuacji tej wioski, ponieważ z niej pochodziłem i sam patrzyłem się na opisane sprawy.

PONIEDZIAŁEK

6 LIPCA

RZESZÓW

Dyzur nocny: Apteka Społeczna nr. 81, Plac Stalina 18, Apteka Społeczna nr. 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34.

Pogotowie Ratunkowe ul. Obrońców Stalingradu 29 tel. 09

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ nieczynny.

Muzeum

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZÓWIE: Rynek 6 — nieczynne.
MUZEUM W ŁANCUCIE: nieczynne

KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — „Prawda dobra, lecz szczęście lepsze” w wersji rosyjskiej — godz. 18 (film trwa ok. 4 godziny).
PRZODOWNIK: (ul. Pstrowskiego) — nieczynne.

Nie marnujmy odpadków kuchennych

Rzeszowskie Okręgowe Zakłady Tuczny Przemysłowej prowadzą na terenie województwa rzeszowskiego tuczny trzody chlewniej, wykorzystując do tego celu jak największe ilości wszelkiego rodzaju odpadków kuchennych i przemysłowych. Tuczarnie Rzeszowskich Zakładów Tuczny Przemysłowej położone są w okolicach miasta Rzeszowa, Mielca, Łańcuta i Tarnobrzegu. Instytucje oraz osoby prywatne, które rozporządzają odpadkami, proszone są o zgłoszenie ich ilości i jakości na piśmie do Rzeszowskich Zakładów Tuczny Przemysłowej w Rzeszowie ul. I Maja L. 10, bądź telefonicznie (Rzeszów nr 12-55). Rzeszowskie Okręgowe Zakłady Tuczny Przemysłowej w Rzeszowie będą regulowały należności za odpadki w myśl obowiązujących przepisów.

Ponieważ w interesie ogółu społeczeństwa leży niedopuszczenie do zmarnowania się tego, co może być użyte do produkcji tak ważnych artykułów codziennego użytku: mięsa i tłuszczu, sądzimy, że apel nasz spotka się z należyтым zrozumieniem.

Zalodze „Chema” pomaga dzienny plan

Wąskie przejścia skręcającego w prawo korytarza, schodki w dół — i jest się w pomieszczeniach działu produkcji pasty. To pierwsze, mniejsze z osmolonymi czarnymi zbiornikami, wypełnionymi po brzegi lśniącym roztworem — wygląda jak kotłownia miniatury fabryczki. Środek sali zajmują paczki z pudełkami do pasty. Pudełka już wkrótce wypełnią się czarną masą, potem przyjadą samochody i gotowy towar na sklepowych półkach oczekiwać będzie na nabywców.

Przedtem jednak, sama ta czarna, lśniąca masa przechodziła oczywiście w rzeszowskiej fabryce swój proces wstawiania. Bo przecież produkcja tego powszechnego towaru, to nie tylko napełnianie tekturowych czy blaszanych pudełek czarną masą. Jakże często zamyamy w sklepie pudełka pasty i nawet nam przez myśl nie przechodzi, wówczas, że za tym, spoczywającym przed nami pudełkiem kryje się określony wysiłek pracy ludzi, przez których ręce przewijają się codziennie dziesiątki takich pudełek.

Majster Jasiura mógłby o tym dużo opowiadać, tak samo zresztą, jak sekretarz organizacji partyjnej, Czarnota, czy choćby „obcy”, z innego działu, z działu produkcji mydła, majster Niedźwiedź. Dla nich są to sprawy codzienne, tak jak codziennym jest dzienny roboczy plan każdego z nich, realizowany z wysoką nadwyżką.

Opowiada majster Jasiura: — Różnie bywało i różna była sytuacja — Jasiura zdaje sobie przy tym sprawę, że z tym „różnie” wiąże się niemile wspomnienie o niewykonanych w terminie planach. Teraz — opowiada dalej — o plan jesteśmy tak spokojni, jak o własne zarobki. A wiecie dlaczego? Dlatego, że teraz dzienny plan produkcyjny wykonuje się przeciętnie z 70 proc. nadwyżką. W taki sposób dzienne plany robocze są u nas wykonywane już od dość dawna, od kiedy to towarzyszu?

Tu zwraca się Jasiura do sekretarza Czarnoty. — A, od jakichś czterech miesięcy. A do tego wykonywania planu dziennego z nadwyżką, co to opowiadał majster do takiego „zgrania” zalogi, do pomogło nam w obrzymim stopniu to, co zwykliśmy nazywać doprowadzeniem zadań do każdej roboczej pozycji. Teraz każdy u nas wie, że ma na dzień zrobić tyle a tyle. No i wykonuje te zadania, bo od jego pracy zależy jego zarobki.

Skutek tego wspaniałego planu dziennego idzie z nadwyżką, a wśród zalogi działu pasty, czyli „na pastę” — jak to się w rzeszowskiej „Chemie” mówi — wywiązało się współzawodnictwo.

— Przedtem — opowiada Czarnota — to bywało tak: wielu opóźniało rozpoczęcie pracy rano, przygotowując się do niej nadmiernie dłu-

go. Teraz, gdy jednego dnia któryś z zespołów wykona większą normę, to na jutro ten drugi nie chce pozostać w tyle. Nie ma mowy dlatego o przedłużaniu tych, wielce, przygotowań.

Zresztą takie rzeczy dzieją się i na innych działach, „na pastę” jednak najczęściej. O popatrzcie, przy tych stołach pracują młodzieżowcy, tutaj zaś zespół Ligii Kobiet. Między nimi najczęściej dochodzi do takich zmagani.

Do naszej rozmowy włączyła się magazynier zakładu, Jan Szydełko. Słuchał przez chwilę, a teraz powiada:

— Ale najważniejsze jest to, że rytmiczna praca w oparciu o dzienne plany produkcyjne — pomaga nam w realizacji planu ogólnego. Nad realizacją tych planów dziennych trzeba jednak pracować kompleksowo. Ja na przykład muszę im na czas dostarczyć surowiec, żeby wszystko dobrze poszło. — A jak dotychczas idzie

— majster Niedźwiedź mówi o planie dziennym — możeście zobaczyć tam, u sekretarza organizacji partyjnej.

U sekretarza Czarnoty, na ścianie wisł wykres dziennego planu. W jednym miejscu linia robi większy kok, w innym mniejszy. Wykres wskazuje, jak kształtuje się codziennie wykonawstwo planów. Codziennie do sekretarza zachodzą ludzie, spoglądają na wykres, potem krótka rozmowa i praca rozpoczyna się jeszcze lepiej.

Plan za czerwiec w rzeszowskiej „Chemie” wykonano w 104 procentach. W lipcu też zostanie przekroczony. Ma się rozumieć, że roczny wykonany będzie w terminie. Zapewniają o tym tacy oddani producenci ludzkie, jak majster Niedźwiedź, Jasiura i inni.

K. GRZYBOWICZ

Wezwanie do współzawodnictwa

Kierownictwo Szkoły Podstawowej w Borku Nowym (gm. Błażowa) wzywa do współzawodnictwa w przygotowaniu baży materiałowej szkoły na rok 1953/54 kierownictwo Szkoły Podstawowej w Kąkolówce (gmina Błażowa) i postanawia wykonać do dnia 15 sierpnia następujące prace: naprawić dach budynku szkolnego w przysiółku Przylasek, wybudować dwa piece kałkowe i odnowić lampasy w budynku szkolnym, wybielić wapnem dwie izby lekcyjne (wynajęte), naprawić rynnę, zaopatrzyć szkołę i nauczycieli w opał.

Szkoła Podstawowa w Chmielniku wzywa do współzawodnictwa na odcinku przygotowania szkoły do rozpoczęcia nowego roku szkolnego, Szkołę Podstawową w Siedliskach.

Kierownictwo Szkoły Podstawowej w Chmielniku zobowiązuje się przeprowadzić do dnia 25 sierpnia kapitalny remont budynku szkolnego i baraku, w którym będzie się odbywać nauka, oddać do użytku trzy nowe izby (dwie w barakach na Lisim Kącie i jedną w Górnym Chmielniku), zakupić do nowych klas piece żelazne, zakupić 20 nowych ławek, przygotować materiał do ogrodzenia siatka terenu szkolnego, a Komitet Rodzicielski szkoły w Chmielniku zobowiązuje się za kupić dla szkoły odbiornik radiowy i dopilnować, aby wszystkie prace związane z przygotowaniem szkoły do nowego roku były należycie wykonane.

Wykonali plan

Wojewódzki Zarząd MHD w Rzeszowie melduje o przedterminowym wykonaniu w dniu 25 czerwca zadań wyznaczonych Narodowym Planem Gospodarczym I-go półrocza 1953 r.

Młodzież ze szkół zawodowych korzystać będzie z licznych obozów wypoczynkowych i sportowych

Po całorocznej pracy tyłającej najlepszej, przodującej w nauce i pracy społecznej młodzieży z Zasadniczych Szkół Zawodowych i techników wyjeżdże w okresie wakacji letnich na obozy wypoczynkowe i sportowe, organizowane przez CUSZ.

Uczniowie szkół zawodowych wyjadą do 40 najpiękniejszych miejscowości wypoczynkowych naszego kraju, gdzie czekają już na nich całkownie przygotowane punkty czasowe. Wraz z młodzieżą na obozy wyjadą nauczyciele — wychowawcy, którzy sprawować będą nad nią opiekę.

Zajęcia na obozach wypoczynkowych będą niezwykle urozmaicone: organizowane uroczbą wycieczki, konkursy czytelnicze, dyskusje, ogniska i wieczory artystyczne, na które młodzież będzie mogła zapraszać okoliczną ludność.

Druga atrakcyjną formą tego gorocznego czasu młodzieży będą obozy sportowe, organizowane przez Zrzeszenie Sportowe młodzieży szkół zawodowych i „Zryw”.

Obozy tego rodzaju zorganizowane zostały w 29 punktach kraju, posiadających odpowiednie urządzenia sportowe. Będą to obozy z różnych dyscyplin sportu, jak lekkoatletyka, piłkarstwo, gry sportowe itp. Organizowane też będą obozy wędrownie, jak np. kajakowe, kolarskie i inne. Uczestnicy obozów sportowych otoczeni będą troskliwą opieką instruktorów i wychowawców. Zadaniem obozów sportowych jest podniesienie poziomu wyszkolenia sportowego młodzieży szkół zawodowych oraz przygotowanie przyszłej kadry instruktorów w WF dla szkół zawodowych.

Dobrze pracuje POM w Godowej

W dniu 2. czerwca 1953 r. powstał w Godowej Państwowy Ośrodek Maszynowy. Z wielkim zadowoleniem przyjęli chłopcy z okolicznych wiosek tę wiadomość, wiedząc o tym, że Ośrodek dostarczy potrzebnych im narzędzi rolniczych.

W samym POM-ie już od początku zabrano się solidnie do roboty. Mechanicy kończą przygotowania maszyn do akcji żniwno-omłotowej, by akcja ta wypadła jak najlepiej.

Dzięki podjętym zobowiązaniom dla uczczenia święta 22 Lipca, których wartość wynosi

2000 zł, wiele prac wykonano przedterminowo.

Aktyw podstawowej organizacji partyjnej i ZMP dobrze pracuje wśród miejscowych chłopów przekonując ich o wyższości gospodarki kolektywnej. Dobra praca daje dobre wyniki. Coraz więcej chłopów podpisuje deklaracje na członków spółdzielni produkcyjnej.

Przy POM-ie powstała specjalna ekipa, która wzięła pod opiekę wszystkie spółdzielnie produkcyjne i poszczególne gospodarstwa indywidualne.

Stanisław Janik koresp.

„Objazdowa” sprzedaż mebli

Bardzo cenną inicjatywą rzeszowskiego Wojewódzkiego Biura Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego jest wprawa dziennie tzw. objazdowej sprzedaży mebli.

Do wsi i miasteczek naszego województwa wyjeżdżać będą ekipy CHPD, celem prowadzenia sprzedaży mebli za gotówkę i na raty. Ekipy zatławiać będą na miejscu wszelkie formalności związane z nabyciem towaru.

M.

(84)

ULIENIAJA Fala

W wymienionym zakładzie gastronomicznym nie byłem nigdy w ogóle w New Yorku nie byłem, niestety, w żadnym barze. Co się tyczy whisky z wodą sodową, to pachnie ona, według mnie, apteką, wołę wodkę albo kontak. Widziałem, że Biuro Federalne ma swolch krawców, jeden z nich wysył mi do marynarki tę idlotyczną „instrukcję”. Teraz widzę, że wyżej wymieniona instytucja ma także swolch szynkarzy...

Sędzia mu przerwał: — Proszę nie zapominać, że pan się znajduje na rozprawie sądowej.

— Dobrze. Wobec tego, że moje żarty nie podobają się panu, będę mówił poważnie. Została zorganizowana niebywała prowokacja: wasza tajna policja chce dowiedzieć przeciętnym Amerykanom, że Związek Radziecki szykuje się do wojny. Oszukujecie swolch współobywateli, ale tuż Lincoln powiedział, że można przez krótki czas oszukiwać wszystkich, albo przez dłuższy czas niektórych, ale nie da się długo oszukiwać wszystkich. Ja, przelotny obywatel radziecki, oświadczam...

Sędzia stracił panowanie nad sobą: — Proszę milczeć! W tej chwili! To nie wleci Każę pana wyprowadzić z sali sądowej...

Prokurator powiedział, że należy odłożyć rozprawę; następni świadkowie potwierdzają zeznania Chłopceznika...

Gazety pisały o „niesłychanym czynimie czerwonego potwora”. Jednakże w „Daily Worker” po raz pierwszy napomknęto o krawcu, u którego Minajew szyl sobie garnitur.

Danilewski dał znać do Moskwy, że Amerykanie znaleźli fałszywych świadków i usiłują popierać oskarżenie. Właże się to z sytuacją polityczną: wybory nie są za górami, nowa postępową partia zanępkolła rząd, w marcu odbędzie się kongres pracowników kultury, poświęcony obronie pokoju; wśród robotników wzrasta niezadowolnienie. Zwolniony doktryny Trumana trzymają się kurczowo sprawy Minajewa; chcą przekonać Amerykanów, że Związek Radziecki zagraża ich istnieniu.

Mineło znów kilka tygodni. Wleu czytelników gazet zdążyło już zapomnieć o istnieniu Chłopceznika, kiedy w Detroit zdarzył się wypadek, który wstrząsnął prokuratorem i odbił się decydująco na karierze Bernsona. Właściwie mówiąc, nie można nazwać wypadkiem faktu, że Chłopcezniko opróżnił w ciągu jednej godziny butelkę gnu. Lubił pić, lecz nie upijał się, tym razem jednak przebrał miarę... Pił ze zmartwieniem: Bernson znów wystrychnął go na dudka. Kiedy Chłopcezniko otrzymał propozycję wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, liczył na to, że się tam dobrze urządzi — mógłby lepiej niż to czynią inni występować w radio lub pisywać artykuły — miał przecież nieukonieczone wyższe studia i pracował w Komitecie dla Spraw Sztuki. Tymczasem Bernson, wycisnąwszy z niego potrzebne informacje, dał mu dwieście dolarów i powiedział: — Z pana mocny chłop, po co ma pan wysiedzieć sobie hemoroidy jako urzędnik? Zostanie pan strażnikiem w jednej z fabryk. Powiedziałem, że prawda, to robota polityczna — w razie czego trzeba czerwonych polewać z sikawką... Pan to potrafi...

Po raz drugi Bernson oszukał Chłopceznika wówczas, gdy potrzebne były zeznania świadków: najpierw obiecywał, że go urządzi w piśmie „Ameryka”, a potem dał pięćset dolarów i poradził wyjechać do Detroit.

— Jest tam wleu Ukraińców i Rosjan, będzie pan wśród swolch. Trzeba ich zresztą obserwować...

(dnc.)

Wiec sprawozdawczy z Kongresu Kobiet w Kopenhadze

W dniu 1 bm. w godzinach popołudniowych odbył się w Rzeszowie wiec sprawozdawczy z Kongresu Kobiet w Kopenhadze.

Referat sprawozdawczy wygłosiła, poseł na Sejm ob. Helena Michalewicz.

Uczestniczki wiecu uchwaliły rezolucję, głoszącą m. in.:

„Przyrzekamy, że skupione wraz z całym narodem we Froncie Narodowym w walce o pokój i realizację planu 6-letniego, pod kierownictwem naszego ukochanego Wodza BOLESŁAWA BIERUTA, będziemy umacniały naszą Ojczyznę Ludową, dając tym samym wyraz międzynarodowej solidarności z kobietami całego świata”.

Podobne wiece sprawozdawcze odbyły się już w Stalowej Woli, Przemysłu i Mielcu. W Przemysłu referat sprawozdawczy wygłosiła również poseł Michalewicz, w Mielcu za stępcą posła Stasiakowa, a w Stalowej Woli, przewoźniczą Wojewódzkiego Zarządu Ligii Kobiet ob. Fallsak. M. Z.

Technikum w Rzemieniu czeka na młodzież

Kierownictwo Korespondencyjnego Technikum Rolniczego w Rzemieniu ogłosiło wpisy do klas I, II, III i IV.

Nauka w Technikum trwa 4 lata i odbywa się systemem korespondencyjnym - jazdowym. Kursiści otrzymują z Technikum materiały szkoleniowe i pracują w domu. W ciągu roku organizowanych jest 5 zjazdów szkoleniowych, a czas których otrzymują uczniowie 9 dni urlopu płatnego i 14 dni urlopu bezpłatnego. Ukończenie Technikum daje pełne średnie wykształcenie, tytuł agrotechnika i prawo wstępu na wyższe uczelnie.

Warunkiem przyjęcia do Technikum jest ukończenie 16 lat życia i świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej, ewentualnie egzamin wstępny z tego zakresu. Do wyższych klas przyjmowani są kandydaci, którzy wykażą się odpowiednim świadectwem, ewentualnie zdażą egzamin uzupełniający.

Podania o przyjęcie wraz z życiorysem, ostatnim świadectwem szkolnym i świadectwem urodzenia, opinią zakładu pracy i zaświadczeniami stwierdzającymi stan majątkowy i przynależność organizacyjną przysyłać należy na adres Technikum do dnia 25 sierpnia br.

Przypominamy adres: Korespondencyjne Technikum Rolnicze, Rzemień, powiat Mielec. M. Z.

Ogłoszenia drobne

INGLOT Zdzisław zgubił zaśw. rejestr. wojskowej, leg. Zw. Zaw. Prac. Państw. G. 706

ANTOSZ Władysław zgubił leg. szkolną wydaną przez Technikum Mech. w Rzeszowie. G. 712

WESON Henryk zgubił przepustkę tymczasową wydaną przez W. S. K. Rzeszów. G. 707

SURMA Aleksander zgubił przepustkę stałą wydaną przez W. S. K. Rzeszów. G. 705

WOJCIECHOWSKI Antoni zgubił leg. szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Met. w Rzeszowie. G. 713

ZOŁYNIAK Henryk zgubił zaśw. II rej. wojskowej wydane przez W. K. R. Jarosław. G. 714

BEM Stefanія zgubiła leg. szkolną wydaną przez Państw. 11-letnią Szkołę Felczerską w Rzeszowie. G. 715

WOLANSKI Józef zgubił przepustkę stałą wydaną przez WSK Rzeszów. G. 708

MAZUR Kazimierz zgubił leg. służb. wydaną przez W. S. K. Rzeszów. G. 711

LEKARZ Wet. Gilewicz zgubił w czasie jazdy motorem w dniu 29 VI br. w Boguchwałe pęta do kładenia koni. Uczciwy znalazca przosony jest o oddanie za wynagrodzeniem na adres Lekarz Wet. w Boguchwałe. G. 704

KURA Tadeusz zgubił przepustkę stałą wydaną przez W. S. K. Rzeszów. książkę tożsamości konia. G. 710.

W Sztokholmie z okazji 700-lecia stolicy Szwecji rozegrano towarzyskie zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników i zawodniczek radzieckich. Reprezentanci ZSRR zademonstrowali wysoki poziom, zajmując we wszystkich konkurencjach pierwsze miejsca.

Wielkie zainteresowanie wzbudził start trzykrotnego rekordzisty ZSRR na długich dystansach — Anufriewa. Biegacz radziecki startował na dystansie 5000 m., zwyciężając zdecydowanie w dobrym czasie 14:20,6. Drugi był Szwed Albertsson — 14:40,4.

Sprinterzy radzieccy zajęli dwa czołowe miejsca w biegu na 200 m. Zwycięzył Tokarew — 22,1 przed Kalijajewem — 22,2 i Szwedem Karlssonem — 22,4. W biegu na 400 m zwyciężył Litujew przed Julinien, a na dystansie 800 m pierwsze miejsce zajął Iwakin — 1:50,1. Szwed Hegerman był drugi — 1:51,7.

Zdecydowane zwycięstwo odniósł również Marulin w biegu na 3000 m z przeszkodami w czasie 9:11,2 przed Szwedem Eklundem — 9:19,4.

W kulii: Grigalka uzyskała doskonały wynik 16,50 zwyciężając Szwedów Senegarda — 14,59 i Johanssona — 14,45. W skoku o tyczce pierwsze miejsce zajął Denisienko — 4,40 przed Lundbergiem — 4,35 a w rzucie młotem Kriwnosow pokonał o ponad 6 metrów Ringstroema, uzyskując wynik 57,91.

W rzucie dyskiem kobiet zdecydowanie zwyciężyły zawodniczki radzieckie — Romaszkowa 52,61 przed Dumbadze 48,40. Szwedka Esterberg uzyskała wynik 40,34. W biegu na 100 m pierwsze miejsce zajęła Hynkina w czasie 12,3.



Budowlani Gdańsk — Górnik Radlin 0:0.



Włókniarz Łódź — Górnik Bytom 0:2 (0:1).

III Liga

Ogniwo Rzeszów — Budowlani Przemysł 1:6 (1:3)
Kolejarz Przemysł — GWKS Rzeszów 0:0
OWKS Lublin — Włókniarz Krosno 2:0 (0:0)
Stal Rzeszów — Stal Lublin 6:0 (3:0)
Ogniwo Lublin — KS Zamość 2:1 (0:1)
Budowlani Lublin — Spółnia Jarosław 0:1 (0:0)

TABELA

Stal Rz.	12	21	41:12
GWKS Rz.	12	19	28:8
Włókn. Kr.	12	18	30:12
Bud. Przem.	12	17	33:13
OWKS Lublin	12	14	24:12
Kolej. Prz.	12	11	19:15
Ogniwo Rz.	12	10	16:30
Spółnia Jar.	12	9	11:21
Ogniwo Lubl.	12	9	16:32
KS Zamość	12	7	19:26
Budowl. Lubl.	12	5	10:30
Stal Lublin	12	4	10:46

A Klasa

Stal St. Wola	12	21	52:5
Gwardia Rz.	12	21	47:18
Stal Mielec	12	19	47:16
Górnik Sanok	12	16	38:21
Spółnia Rz.	12	11	27:24
Spółnia Dęb.	12	11	17:23
Kolej. Jar.	12	11	21:48
Górnik Glinik	12	10	27:38
Ogniwo Nisko	12	10	23:39
Górnik Krosno	12	8	17:29
Budowl. Gorl.	12	4	19:33
Gwardia Prz.	12	2	4:45

BUDOWLANI GORLICE — STAL MIELEC 1:2 (0:0)

Stal z Mielca natrafiła na silny opór ze strony gospodarzy, którzy zagraли niezwykle ambitnie i ofiarnie chcąc uzyskać zwycięstwo. Nie udało im się spotkanie wygrać ale swoją grą zasłużyli co najmniej na remis.

Nowiny Sportowe

TYGODNIOWY DODATEK SPORTOWY „NOWIN RZESZOWSKICH”

Zobowiązania festiwalowe sportowców województwa rzeszowskiego

W dalszym ciągu napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań festiwalowych przez sportowców naszego województwa. I tak ostatnio zostały zawarte umowy o współzawodnictwie w realizacji zobowiązań pomiędzy KS Turaszówka a KS Grabownica (pow. krośnieński).

Członkowie KS Turaszówka podjęli wiele cennych zobowiązań. Postanowili oni zwerbować 20 nowych członków koła w tym 10 kobiet. Uzyskać dla wszystkich członków odznakę BSPO a ogólnie zdobyć 100 norm na odznakę SPO w tym 30 dla kobiet. Uzyskać klasę sportową, oraz zorganizować 5 spotkań z LZS-ami pow. krośnieńskiego, 4 spotkania z kołami z innych zakładów pracy, 7 imprez kulturalno-masowych na terenie koła oraz sportową taliadę w zakładzie pracy. Członkowie tego koła wybudują w ramach 3000 roboczogodzin boiska sportowe do siatkówki, koszykówki, piłki nożnej oraz tor przeszkód.

Podobne umowy zawarły między sobą koła sportowe: Północ i Jedlicze oraz Równe i Turzopole.

Koło sportowe „Ogniwo” przy ZSE Jasło w odpowiedzi na apel rzucony przez sportowców z Turaszówki i Grabownicy, wzywa do czynu festiwalowego bratnie koło sportowe przy ZSE w Rzeszowie. Równocześnie członkowie tego koła zobowiązali się przeprowadzić 100 roboczogodzin przy urządzeniach sportowych, zorganizować 4 imprezy z LZS-ami, zwerbować nowych członków oraz przeprowadzić 2 imprezy sportowe w zakładzie pracy.

Biorąc przykład ze sportowców Turaszówki, Turzopola i Grabownicy, członkowie KS „Zryw” w Krośnie zobowiązali się zdobyć w całości normy na

SPO i BSPO do dnia 15. bm., a do września br. przekroczyć wyznaczony na rok bieżący — limit w zdobywaniu norm SPO. Zygmunta Klatka koresp.

Również i sportowcy powiatu jarosławskiego w odpowiedzi na apel rzucony przez członków LZS Wierzbno podjęli wiele zobowiązań.

Zawodnicy KS „Zryw” przy Technikum Budowlanym w Jarosławiu postanowili drogą wyjątkowej pracy pobić rekordy życiowe w lekkoatletyce.

Pracownicy PGR Młyny, zorganizowali u siebie LZS oraz założyli 3 sekcje a to: gier sportowych, lekkoatletyki oraz piłki nożnej. Członkowie tego LZS-u przystąpią w najbliższych dniach do zdobywania norm na odznakę SPO.

Wiele zobowiązań podjęły ponadto koła sportowe „Spójnia” „Kolejarza”, oraz „Startu” i „Zrywu” przy Technikum Chemicznym w Jarosławiu. Cezary Aftowicz koresp.

SPORTOWCY BUDOWLANYCH W CZYNIE FESTIWALOWYM

Celem uczczenia IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie oraz Święta Odrodzenia sportowcy KS „Budowlani” w Rzeszowie podjęli następujące zobowiązania:

Wszyscy członkowie sekcji piłki nożnej zdobyć odznakę SPO, uczęszczać będą systematycznie na treningi, dbać będą o estetyczny wygląd sprzętu, a wszelkie naprawy wykonywać w własnym zakresie systemem gospodarczym. Sportowcy Budowlanych przeprowadzili w dniu 28. VI przy wyładunku ma-

teriałów budowlanych, a za uzyskane wynagrodzenie postanowili zakupić sprzęt sportowy dla najmłodszych.

Młodzież Lic. Ogóln. w Sokółce wezwała do współzawodnictwa festiwalowego kolegów z Liceum Ogólnego z Kolbuszowej, a SKS Zryw w Sokółce zawarł umowę o współzawodnictwo ze Spółnią również ze Sokółką. Prócz tego młodzież sportowców Zrywu zorganizują spartakiadę szkolną, zdobędą 50 odznak SPO, 30 — III-ch klas portowych, zorganizują świetlicę. Młodzież sportowców Zrywu nawiązała ścisłą współpracę z LZS w Trzebości, gdzie zorganizują propagandową imprezę. W zakresie budownictwa sportowego wybudują boiska do siatkówki, koszykówki, piłki nożnej, skocznię w dal, rzutnię oraz wytyczą bieżnię 400-metrową.

KS „KOLEJARZ” W RZESZOWIE BUDUJE STADION

Członkowie Koła Sportowego „Kolejarz” przy PPK „Ruch” w Rzeszowie zobowiązali się przepracować 300 roboczogodzin przy budowie nowego stadionu. Kolejarza. Już w dniu 22 lipca oddane zostaną do użytku sportowców Kolejarza 2 tory przeszkód, boiska do siatkówki, koszykówki i do piłki nożnej.

Jeżeli już mowa o budowie boiska KS „Kolejarz” w Rzeszowie to zaznaczyć musimy, że powstał specjalny komitet budowy stadionu, w skład którego weszli: Marja Baran, Kolasiański, Michałowski, Fruchthandler. Powołano trzy komisje: propagandową, techniczną i gospodarczo finansową.

Ogniwo Rzeszów - Budowlani Przemysł 1:6 (1:3)

RZESZÓW. Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo III Ligi pomiędzy Budowlanymi Przemysł a Ogniwem Rzeszów, zakończyło się wysokim i zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 6:1 (3:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Loba — 3., Gawlikowski, Czyżowski i Płechnik po jednej. Dla Ognitwa

Jedyny punkt zdobył z rzutu karnego Majewski. Sędziował ob. Wnuk z Lublina. Widzów ponad 2 tysiące.

Składy drużyn: BUDOWLANI: Mańkowski, Wizerkanluk, Filipowicz, Rodzeń, Krajnik, Sabat, Droń, Loba, Czyżowski, Płechnik, Gawlikowski.

OGNIWO: Łącz, Płatek, Kawalec, Rosół, Bak, Górecki (Skafaba), Barański, Kiec,

Majewski, Hołód, Książek.

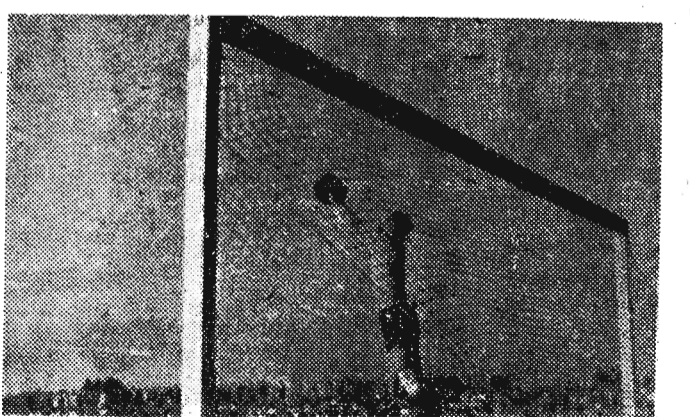
Budowlani Przemysł swoim wysokim zwycięstwem nad Ogniwem udowodnili, że wcale nie myślą rezygnować z walki o tytuł drużynowego mistrza piłkarskiego województwa rzeszowskiego. Goście przewyższali we wszystkich liniach miejscowych i przy większym wysiłku mogli uzyskać jeszcze lepszy wynik. Najlepszą formacją Budowlanych był atak, który raz po raz atakował bramkę Łacza i wykazał dobre walory strzeleckie.

Drużyna Ognitwa zagrała ten mecz bardzo słabo. Jedynie Majewski próbował dotrzymać kroku gościom, ale przy słabej grze swoich partnerów, niewiele mógł zdziałać.

Ogniwo tylko do 25 min. toczyło równorzędną grę, następnie zostało zepchnięte do defensywy i mecz toczył się cały czas pod bramką miejscowych. Po zmianie stron sytuacja nie uległa poprawie, a goście zdobyli kolejno trzy bramki.

Z zespołu Budowlanych należy wyróżnić: Czyżowskiego, Lobe, Wizerkanluka i Rodzenia w pomocy. W Ogniwie ponad przeciętność wybił się tym razem Majewski w ataku. (p).

Rzeszów - Kraków



W ub. niedzielę reprezentacja Rzeszowa (III Liga) rozegrała spotkanie z reprezentacją Krakowa zwyciężając ją w stosunku 3:2 (2:0). Najsilniejszym punktem naszego zespołu był bramkarz Mysiak, którego widzimy w efektownym wysoku do górnej piłki.

Roszkiewicz (Gwardia Poznań) i Panasłuk (CWKS W-wa) zwyciężają w turnieju klasyfikacyjnym juniorów Duży sukces Szytkiewicza (Rzeszów)

W niedzielę zakończyła się w Stalowej Woli 9-cio dniowa batalia rozgrywek o tytuł najlepszego juniora Polski. Stalowa Wola była areną turnieju klasyfikacyjnego, który zgromadził na starcie 20 najmłodszych naszych tenisistów i 19 najlepszych polskich juniorek (z czołówki naszych juniorów zabrało jedynie Łuczkiewicz, majewskiego i Gerckowny z Sopotu oraz Ziemga zolniskiego i Hajokowny ze Stannogrodu) obojwój w szeregu niespodzianek i wykazał, że o imiano najlepszego juniora z powodzeniem mogą walczyć nie tylko dotychczasowi mistrzowie juniorów ze Śląska czy Warszawy ale również z Poznania, Krakowa a nawet Rzeszowa.

Największą niespodzianką sprawy Poznań, który w dwunastce najlepszych na az o juniorów, przyczynił ich as atutowi Roszkiewicz zupełnie nie spodziewanie „rozprawił się” z największymi faworytami turnieju mistrzem Śląska Marciniem i wice-mistrzem Polski juniorów z ub. roku Dittrichem (obaj Stal Gliwice). No trzeba tutaj nadmienić, że Roszkiewicz przegrał w półfinale z Dittrichem ale na skutek porażki tego ostatniego z Gębckim i wobec równej ilości straconych punktów i setów zdecydowało dodatkowe spotkanie. W spotkaniu tym niedysponowany Dittrich (w ostatnich dwóch dniach turnieju zaciornował). Musiał uznać wyższość poznańską.

Drugi faworyt turnieju Marcini, który w ostatnią niedzielę zdobył mistrzostwo Śląska zwyciężając w finale Dittricha również zawiódł w spotkaniu finalnym o pierwsze i drugie miejsce z Roszkiewiczem, ulegając mu w dwóch setach.

Duży sukces odniósł w turnieju w Stalowej Woli nasz najlepszy junior w województwie Józef Szytkiewicz (Spójnia Rzeszów), który uplasował się na trzeciej pozycji wśród 28 czołowych juniorów Polski oraz zdobył również trzecie miejsce wraz z Chabrajkiem (Gwardia Lublin) w grze podwójnej. Jak już donosiliśmy, Szytkiewicz został zastawiony jako Nr. 7 i w grach eliminacyjnych w swojej grupie zdobył pierwsze miejsce. Po ciężko wywalczonym zwycięstwie nad Blumertem (Gwardia Warszawa) i Hirszelem (Ogniwo Kraków) zakwalifikował się do półfinału.

W grach półfinałowych odniósł on w swojej grupie dalsze zwycięstwa nad Kanikowskim (Gwardia Poznań) i Nowakiem (Gwardia Kraków). Spotkanie z Nowakiem stało się na dobrym poziomie. Po 25 godzinnej zwycięskiej walce nasz reprezentant otrzymał burzę oklasków za jego ambitną postawę, która pozwoliła mu uzyskać ten sukces mimo, że junior z Krakowa po wygraniu pierwszego seta 6:2 i prowadzenia w 2 secie 4:2 był już niemal o krok od zwycięstwa. W trzecim spotkaniu półfinałowym Szytkiewicz uległ po pięknej walce Marciniowi 6:3, 6:0 i był równorzędnym przeciwnikiem czego nie odzwierciedla sam wynik. Po tych spotkaniach zdobył on drugie miejsce w swojej grupie i zakwalifikował się do gry finałowej o trzecie i czwarte miejsce, mając za przeciwnika Dittricha. Ponieważ Dittrich był mocno osłabiony z powodu choroby oddał on zwycięstwo v. o. Szytkiewiczowi. W grze podwójnej Szytkiewicz z Chabrajkiem pokonali niespodziewanie silne pary m. in. Trzebiatowski — Wącek (Spójnia W-wa) Witkowski — Tymowski (Szczecin).

Pozostali nasi reprezentanci nie odegrali poważniejszej roli mimo, że tak Łukaszek jak i Szkółka mieli szanse na uzyskanie miejsc w dwunastce najlepszych.

Z pozostałych tenisistów na wyróżnienie zasługują utalentowani juniorzy jak: Tymowski (Ogniwo Szczecin), Witkowski (Gwardia Szczecin), Nowak (Gwardia Kra-

ków), Kantkowski i Ierber (z Poznania).

Wśród juniorek najlepszą okazała się zeszlorszcza mistrzyni Polski juniorek Panasłuk (CWKS Warszawa), która ciężką przeprawę miała jedynie z naszą czołową pingpongistką Szmidówną (Stal Radom), będącą również jedną z najlepszych tenisistek. Zdobyła ona trzecie miejsce ulegając również Licisównie (Stal Stalino), która okazała się po Panasłukównie najlepszą juniorką turnieju. Czwarte miejsce zdobyła Fogelman (Kolejarz Kraków). Do juniorek, które nie weszły do finału, a rokują duże nadzieje na przyszłość należą Filip i Dańda z Krakowa, Kozłaniuk z Bielska Gregorczyk i Rokicka z Radomia oraz młodzianka Adamczuk i Wilczyńska (obie CWKS Warszawa) i najmłodsza uczestniczka turnieju trzynastoletnia Krystia Zmijanka ze Stalino.

Nasza reprezentantka Malinowska zdobyła drugie miejsce w pierwszej grupie, która była najsilniejszą i grając bardzo ładnie i skutecznie nie potrafiła uplasować się w ósemce nalepszych mimo że miała na to szanse. Przegrała ona niespodziewanie z Kozłaniuk (Bielsko) i odpadła od dalszych gier.

A oto wyniki ostatnich spotkań z V i VI dnia turnieju:

Juniorki — Finał: Panasłuk — Szmidówna 6:2, 3:6, 6:4, Licisówna — Fogelman 6:3, 6:2, Fogelman — Szmidówna 6:4, 4:6, 4:6, Panasłuk — Licisówna 6:2, 6:4, Panasłuk — Fogelman 8:6, 6:3, Licisówna — Szmidówna 6:2, 6:4. Gry o miejsce 5:8 Filip — Zmijanka 6:3, 6:1, Kozłaniuk — Przybyłanka 2:6, 2:6, Szeremkowska — Adamczuk 6:4, 6:0, Dańda — Adamczuk 6:8, 4:6, Filip — Przybyłanka 6:3, 6:3, Szeremkowska — Adamczuk 6:1, 6:2, Filip — Szeremkowska 6:2, 6:1, Przybyłanka — Adamczuk 6:1, 6:4.

W wyniku spotkań finałowych oraz spotkań o miejsca od 5—8 lista najlepszych juniorek turnieju przedstawia się następująco:

- 1) Panasłuk (CWKS Warszawa)
- 2) Licisówna (Stal Stalino gród)
- 3) Szmidówna (Stal Radom)
- 4) Fogelman (Kolejarz Kraków)
- 5) Filip (Gwardia Kraków)
- 6) Szeremkowska (Gwardia Wrocław)
- 7) Przybyłanka (Budowlani Chorzów)
- 8) Adamczuk (CWKS Warszawa)

W grze podwójnej juniorek pierwsze miejsce zdobyła para Filip — Szeremkowska przed parami Dańda — Fogelman, Przybyłanka — Sosała i Gregorczyk — Rokicka.

Juniorzy: gry o miejsca od 1 — 12.

Tymowski — Witkowski 6:8, 6:4, 2:6, Chabrajki — Hirszel 4:6, 4:6, Hudowicz — Kerber 3:6, 7:5, 3:6, Szostak — Garstecki 4:6, 6:4, 6:3, Osadca — Witkowski 3:6, 6:4, 13:11, Nowak — Kanikowski 7:5, 6:0, Roszkiewicz — Wącek 7:5, 8:6, Kobczyński — Kerber 3:6, 4:6, Marcini — Szytkiewicz 6:3, 6:0, Trzebiatowski — Szostak 6:4, 6:3, Wardas — Hirszel 6:2, 3:6, 4:6, Gębcki — Dittrich 6:4, 6:4, Dittrich — Roszkiewicz 4:6, 2:6, Kerber — Hirszel 10:8, 6:0, Trzebiatowski — Osadca 4:6, 6:8, Wącek — Nowak 9:11, 1:6, Szytkiewicz — Dittrich 6:0, 6:0, v. o. Gębcki — Kanikowski 8:10, 0:6, Marcini Roszkiewicz 3:6, 3:6, Trzebiatowski — Hirszel 10:8, 6:0, Kerber — Osadca 3:6, 8:6, 6:4.

W wyniku tych spotkań lista najlepszych juniorów

(Ciąg dalszy na str. 2)

Bekord świata w czwartym dniu Akademickich Mistrzostw Polski

W czwartym dniu Akademickich Mistrzostw Polski ustanowiono na stadionie w Krakowie rekord świata w sztafecie kobiet 4x200 m. Nowymi rekordzistkami są zawodniczki NRD: Haruger, Selger, Blaussner i Jurewitz, które uzyskały 1:39,5. Poprzedni rekord należał do sztafety ZSRR i wynosił 1:39,7.

Ponadto rekord Polski u stanowiła Ciachówna w rzucie oszczepem osiągając wynik 44,92, a rekord NRD Baltzer w skoku o tyczce — 4,09.

Rekordy AZS uzyskali: A-rendt w biegu na 400 m — 62,2 i Hasior w biegu na 5.000 m — 15:37,0.

Tak więc po czterech dniach walkach lekkoatletów i lekkooatletek ustanowiono — obok dwóch rekordów Polski (Chromik na 1.500 m i Ciachówna w rzucie oszczepem) i obok rekordu Polski w konkurencji juniorów (Ler czakówna na 200 m), osiem rekordów zrzeszenia AZS.

Duży sukces Szykiewicza (Rzeszów)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przedstawia się następująco:

- 1) Roszkiewicz (Gwardia Poznań)
- 2) Marcin (Stal Gliwice)
- 3) Szykiewicz (Spółnia Rzeszów)
- 4) Dittlich (Stal Gliwice)
- 5) Nowak (Gwardia Kraków)
- 6) Więcek (Spółnia Warszawa)
- 7) Kanikowski (Gwardia Poznań)
- 8) Gębicki (Górniki Stalino gród)
- 9) Kerber (AZS Poznań)
- 10) Osadca (Stal Gliwice)
- 11) Trzebiatowski (Spółnia Warszawa)
- 12) Hirszel (Ogniwo Kraków)

W grze podwójnej pierwsze miejsce zdobyli Roszkiewicz — Kanikowski, drugie miejsce Marcin — Dittlich, a trzecie Szykiewicz — Chabrąski.

Organizacja turnieju, sprzyjająca w rękach działaczy społecznych Stali ze Stalowej Woli oraz PIS-u bardzo sprawną i zasługującą na uznanie.

KOLEJARZ JAROSŁAW — GWARDIA PRZEMYSŁ 2:0 (1:0)

GÓRNIK KROSNO — GÓRNIK SANOK 4:2 (2:1)

Piłkarze rozpoczęli drugą rundę

Kolejarz Przemysł — GWKS Rzeszów 0:0

Kolejarze wystąpili w swoim pełnym składzie, wojskowi natomiast bez Komórkowicza.

Grę rozpoczynają goście przy prowadząc szereg ataków, które likwiduje dobrze w tym dniu usposobiona defenzywa gospodarzy z Gnotem na czele. Po 20 min. gry dochodzi do głosu Kolejarze atakującą prawą stronę. Bramkarz wojskowych Mysiak ma pełne ręce roboty, gra przybiera na ostrości, przy

waga Kolejarza trwa do końca pierwszej połowy. Po przerwie Kolejarz ma dwukrotnie okazję do strzelenia bramki. Niestety Seneczko nie trafia z metra do bramki.

Druga połowa upływa pod znakiem przewagi GWKS. W ostatniej min. gry wojskowi strzelają bramkę, której sędzia Wolańczyk z Lublina nie sęty nie uznaje.

Gwardia Rzeszów — Ogniwo Nisko 7:0 (3:0)

W niedzielnym spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo klasy A rozegranym w Rzeszowie miejscowa Gwardia pokonała Ogniwo Nisko 7:0 (3:0).

Gwardziści odnieśli zasłużone zwycięstwo nad słabo grającym w tym dniu zespołem Ogniwa. Zwycięzcy zagraли bardzo dobrze, prowadząc przez całe 90 min. grę zespołową.

Bramki dla Gwardii zdobyli: Kowalski 4, Robotycki i Wesolek po jednej oraz jedna samobójcza.

U gospodarzy bardzo dobrze zagrała cała jedenastka z Kowalskim i Jurkiewiczem na czele. Natomiast w zespole gości wyróżnić należy obronę.

Gwardia Szczecin — Gwardia Rzeszów

W dniu 8 bm. zostanie rozegrane w Rzeszowie (na stadionie Gwardii) atrakcyjne spotkanie piłkarskie pomiędzy Gwardią Szczecin i Gwardią Rzeszów w ramach II Centralnej Spartakiady ZS Gwardia.

Biorąc pod uwagę fakt, że obie drużyny znajdują się obecnie w dobrej formie nale-

ży się spodziewać, że spotkanie to będzie stało na dobrym poziomie. Drużyna Gwardii Szczecin należy do najlepszych zespołów III-cio ligowych w Polsce i walczy o awans do II ligi. Gwardia Rzeszów w mającym odbyć się spotkaniu wystąpi w swym najlepszym składzie.

Ogólnopolski turniej szachowy

W środę 1 lipca br. został otwarty w Rzeszowie półfinałowy turniej szachowy seniorów o mistrz. Polski.

Turniej odbywa się w sali Woj. Domu Kultury przy ul. Okrzei 7. Po uzupełnieniu listy uczestników turnieju przez Sekcję Szachów WRKF biorą w nim udział następujący zawodnicy:

Dworzyński — Unia Rembertów; Dr Arlamowski — Ogniwo Kraków; Nowak — Spółnia Przeworsk; Garbaciak — Stal Rzeszów; Szymański — Ogniwo Łódź; Grynfeld — Unia Rembertów; Bolesławski — WDK Stalino gród; Szapiro — AZS Łódź; Nahlik — Budowlani Rzeszów; Kwapisz — Ogniwo Łódź; Piechota — GWKS Łódź; Dreszer — Ogniwo Sopot; Gromek — Start Lublin; Domański — Kolejarz Lublin; Wesely — Ogniwo Kraków; Solecki — Ogniwo Warszawa.

Po trzech rundach tabela przedstawia się następująco: Szymański i Grynfeld po 3 punkty, Dworzyński i Kwa-

pisz po 2,5 pkt., Nahlik i Piechota po 2 pkt., Dr Arlamowski, Garbaciak, Gromek i Wesely po 1,5 pkt., Domański, Nowak, Szapiro, Dreszer i Solecki po 0,5 pkt. oraz Bolesławski 0 pkt.

W poniedziałek 6 bm. grają o godz. 16:

Nowak—Solecki, Garbaciak—Szapiro, Szymański—Dworzyński, Grynfeld—Wesely, Bolesławski—Gromek, Szapiro—Domański, Nahlik —Dreszer, Kwapisz—Piechota.

OWKS Lublin — Włóknarz Krosno 2:0

Bramki dla OWKS zdobyli: Prusak i Kolik. Gra stała na bardzo dobrym poziomie, równorzędna do przerwy po przerwie przewagę mieli wojskowi. Od 15 min. w drugiej połowie gra przybiera na ostrości. Z drużyny Włókniarza Krosno wyróżnili się Samisz i bramkarz Wierzbicki. Sędziował Kowalski z Rzeszowa. Widzów 2 tysiące.

Stal Rzeszów — Stal Lublin 6:0

Bramki dla Stali zdobyli Kurra 4, Pieczonka i Aniola po jednej. Gra stała pod znakiem przynajmniej przewagi rzeszowian. Dopiero na 15 min. przed końcem zawodów dochodzi do głosu gospodarze. Widzów na zawodach około 300 osób. Sędziował ob. Jaciów z Przemysła.

BOKS STAL STALOWA WOLA — OWKS LUBLIN 0:20

Rozegrane w dniu wczorajszym propagandowe zawody bokserskie w Stalowej Woli pomiędzy tamtejszą Stalą a OWKS Lublin zakończyły się wysokim zwycięstwem drużyny lubelskiej 20:0.

W barwach OWKS startował mistrz Europy Kulkier.

BUDOWLANI LUBLIN — SPOJNIA JAROSŁAW 0:1 (0:0)

Spółnia Jarosławska odniosła duży sukces zdobywając na gruncie lubelskim dwa cenne punkty. Gra stała na niskim poziomie, widzów zaledwie 50. Bramkę dla Spójni uzyskał w 89 minucie gry Motzek.

OGNIWO LUBLIN — KS ZAMOSC 2:1 (0:1)

Bramki dla Ogniwa zdobyli Wójcicki i Jurek dla pokonanych Sztajnwec. Widzów 500.

STAL STALOWA WOLA — GÓRNIK GLINIK 5:1 (0:0)

Przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę mieli gospodarze, których do przerwy przesładował pech strzałow.

Bramki dla Stali zdobyli: Opoka, Nowak, Krawczyk, Patkolo i jedna samobójcza. Widzów 3 tysiące.

SPOJNIA RZESZOW — SPOJNIA DEBICA 0:2 (0:1)

Rzeszowska Spółnia zgrała to spotkanie bardzo słabo we wszystkich liniach. Jej imienniczka z Debicy zupełnie zasłużeń uzyskała cenne zwycięstwo i dwa punkty, a wynik mógłby być o wiele wyższy, gdyby nie indolencja strzałowa napastników gości oraz dobra gra bramkarza gospodarzy Szarego.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Malinowski i Koczuba.

Sędziował ob. Pęczak z Rzeszowa.

Drugi dzień turnieju bokserskiego w Sopocie

W drugim dniu turnieju bokserskiego w Sopocie najładniejszą walkę stoczył Kudłacik (Kraków) z Sadowskim (Gdańsk), w której Kudłacik zademonstrował doskonałą formę, wygrywając spotkanie jednogłośnie.

Bohaterem sobotnich spotkań był młody Czajęcki (Kraków) w wadze półśredniej, który po niezwykle zaciętej walce zwyciężył na punkty mistrza Polski Pińskiego (Warszawa), rewanżując się za porażkę odniesioną na mistrzostwach Polski.

Wyniki pozostałych spotkań:

W. musza: Brycenik (Stalino gród) wygrał z Liedkiem (Poznań), a Justka (Gdańsk) z Kątnym (Bydgoszcz).

W. kogucia: Kasperczak (Wrocław) zwyciężył Sokolowskiego (Szczecin), a Rozpierski (Słupsk) Klinowskiego (Gdynia).

W. piorkowa: Niedźwiedzi (Bydgoszcz) zwyciężył Sokolowskiego (Stalino gród).

W. lekka: Soczewiński (Warszawa) pokonał Futiakiewicza (Kielce), a Milewski (Gdańsk) Kankowskiego (Gdynia).

W. lekkopółśrednia: Nowak (Bydgoszcz) wygrał z Kosciem (Słupsk).

W. półśrednia: Kessler (Gdańsk) zwyciężył przez tko w 2 rundzie Kąte (Gdynia).

W. lekkośrednia: Musiał (Kraków) pokonał Wojtkowiaka (Poznań), a Poleks Zawalski (Gdańsk).

W. ciężka: Kumorek (Bielsko) zwyciężył Menke (Warszawa).

Mistrzostwa wojewódzkie w siatkówce

W dniu wczorajszym rozegrane zostały w Mielcu drużynowe mistrzostwa w siatkówce żeńskiej i męskiej. Otwarcia mistrzostw dokonał przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Rzeszowie mgr Roman Dynowski.

W rozgrywkach drużyn żeńskich wzięły udział mistrzostwie drużyny powiatów, a to:

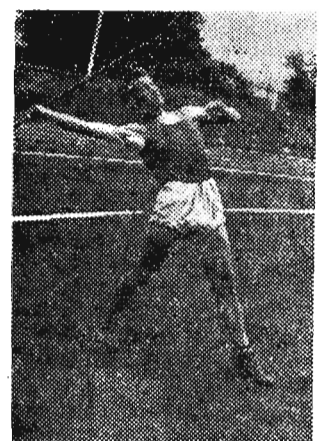
Budowlani Rzeszów, SKS Jarosław, SKS Przemysł, Spółnia Przeworsk, Stal Stalowa Wola i Stal Mielec.

Z drużyn męskich startowały: Włóknarz Krosno,

Z lekkoatletycznych mistrzostw juniorów



Na zdjęciu: Zwycięzca w skoku w dal (5.88) Zyllński z Gwardii Przemysł.



Na zdjęciu: Rybak z Woli Małej k/Lańcuta który rzucił oszczepem 46,82 zajmując I miejsce. Był on również drugi w dysku z wynikiem 36,02.

Spółnia Jarosław, Stal Stalowa Wola, Kolejarz Przemysł, Budowlani Rzeszów, Stal Mielec.

A oto końcowa klasyfikacja turnieju:

Drużyny męskie: Budowlani Rzeszów, Stal Mielec, Kolejarz Przemysł, Stal Stalowa Wola, Spółnia Jarosław Włóknarz Krosno.

Drużyny żeńskie: Spółnia Przeworsk, Stal Mielec, SKS Przemysł, Stal Stalowa Wola, SKS Jarosław, Budowlani Rzeszów.

Szczegółowe sprawozdania z mistrzostw podamy w najbliższych numerach.

Zydroń.

Tabela dziesięciu najlepszych w lekkoatletyce

100 m:	
Szygula (St.)	11,3
Kaniewski (Og.)	11,4
Jarczewski (Gw.)	11,5
Frańczak St.	11,5
Siniak (Ogn.)	11,5
Jarecki (Gw.)	11,6
Zótkiewicz (St.)	11,8
Cieniawa (Gór.)	11,8
Mucha (St.)	11,8
Babiarz (Wł.)	11,9

400 m:	
Lesiecki (AZS)	52,0
Liske (Gw.)	53,4
Kocia (Gw.)	53,6
Zięba (St.)	54,4
Mauthe (Kol.)	54,7
Dąbrowski (St.)	55,6
Zbyszyński (St.)	56,5
Zyziński (Ogn.)	57,0
Lupel (Sp.)	57,3
Pinocyk (St.)	57,5

200 m:	
Jarczewski (Gw.)	23,8
Liske (Gw.)	24,0
Zótkiewicz (St.)	24,2
Kaniewski (Og.)	24,6
Dąbrowski (St.)	24,8
Peterkowski (St.)	24,9
Morawski (Gw.)	25,0
Zbyszyński (St.)	25,0
Lichy (St.)	25,3
Bandurczenko (St.)	25,4

800 m:	
Furtak (Gw.)	2:02,8
Dudziak (Gw.)	2:05,7
Kluska (St.)	2:05,7
Ciechanowski (Gw.)	2:06,3
Trzeźniowski (Og.)	2:06,4
Kloc (Og.)	2:06,8
Klich (Gw.)	2:07,4
Szczerba (Zryw)	2:10,4
Tomaszewski (Og.)	2:13,0
Zbyszyński (St.)	2:13,2

1000 m:	
Furtak (Gw.)	2:41,9
Kocia (Gw.)	2:42,4
Klich (Gw.)	2:43,4
Dudziak (Gw.)	2:43,8
Lesiecki (LZS)	2:44,0
Mauthe (Kol.)	2:44,0
Ciechanowski (Gw.)	2:44,5
Kluska (St.)	2:47,0
Lęchowicz (SKS)	2:51,9
Kłymiński (SKS)	2:52,9

3000 m:	
Kloc (Og.)	8:49,0
Klich (Gw.)	9:22,3
Stępień (Og.)	9:29,4
Lizak (LZS)	9:39,0
Znarowski (Gw.)	9:41,4
Więcek (St.)	9:42,5
Sulek (Gw.)	9:43,8
Kowalewski (Gw.)	9:44,8
Urbański (St.)	9:48,6

5000 m:	
Kloc (Og.)	15:23,4
Stępień (Og.)	16:44,8
Moczydłowski (Gw.)	17:01,7
Sulek (Gw.)	17:07,8
Kowalewski (Gw.)	17:13,4
Znarowski (Gw.)	17:20,0
Skiba (Unia)	17:39,0
Kossowski (Gw.)	17:49,8
Michalski (Gw.)	18:05,0
Kubala (Gór.)	19:01,4

1 X 100 m:	
Gwardia Przem.	45,0
Stal St. Wola	47,2
Stal Rzeszów	47,3
Stal Mielec	47,5
Ogniwo Rzeszów I	48,3
Stal Sanok	48,9
Ogniwo Tarnobrzeg	50,4
Ogniwo II Rzeszów	50,6
Górniki Sanok	50,8
Kolejarz Dębica	51,0

4 X 400 m:	
Gwardia Przem.	3:39,8
Stal Stalowa Wola	3:44,8
Stal Mielec	3:47,2
Stal Sanok	3:52,6
Stal Rzeszów	3:59,8

Sztafeta olimp.:	
Gwardia Przem.	3:32,4
Stal Stal. Wola	3:43,4
LZS Przeworsk	3:44,8
Ogniwo Rzeszów	3:44,8
Kolejarz Przem.	3:48,6
Stal Rzeszów	3:52,6
Kolejarz Dębica	3:56,6
Włóknarz Krosno	3:57,2
Górniki Glinik	4:02,9
Budowlani Gorlice	4:06,6

Skok w dal:	
Szygula St.	6,53
Frańczak (St.)	6,58
Smulczyk (Gw.)	6,41
Siniak (Og.)	6,41
Szuster (Gw.)	6,30
Surowiec (Kol.)	6,18
Wompel (Kol.)	6,10
Mauthe (Kol.)	6,02
Zawadzki (St.)	5,57
Radwański (Bud.)	5,91

MEŃCZYŹNI

Skok wzwyż:	
Mazur (LZS)	173
Jurkowski (Gw.)	170
Zawadzki (St.)	167
Siniak (Og.)	167
Myszka (Og.)	163
Michalski (Gw.)	163
Wolak (Wł.)	162,3
Bonicki (Sp.)	162
Janik Jerzy (Gór.)	162
Kozik (St.)	162

Trójskok:	
Smulczyk (Gw.)	13,91
Frańczak (St.)	13,38
Siniak (Og.)	13,36
Szygula (St.)	12,96
Mauthe (Kol.)	12,71
Skawina (Sp.)	12,67
Jaskowski (Gw.)	12,62
Fus (Bud.)	12,54
Rusel (St.)	12,29
Surowiec (Kol.)	12,20

Tyczka:	
Kowalski (Gw.)	3,30
Konieczko (St.)	3,20
Bak (St.)	3,16
Madej (St.)	3,03
Kulczycki (St.)	3,03
Wilk (Gw.)	3,00
Kostur (Sp.)	2,87
Adamiec (St.)	2,74
Supel (Sp.)	2,54
Łagowski (Kol.)	2,52

Kula:	
Duda (Kol.)	12,84
Habrak (Wł.)	12,50
Kozik (LZS)	12,27
Zajączkowski (LZS)	11,75
Dobrodziej (Gw.)	11,59
Ataman (St.)	11,54
Mol (Kol.)	11,43
Chrzanowski (St.)	11,42
Lipka (Gór.)	11,35
Ukleja (Gw.)	11,31

Oszczep:	
Superson (St.)	43,33
Rybak (LZS)	43,06
Duda (Kol.)	42,72
Zajączkowski (LZS)	42,70
Wiśniewski (St.)	41,79
Chełpiński (St.)	41,24
Misiołek (Kol.)	41,22
Bandurski (Gw.)	41,10
Lichy (St.)	40,88
Rut (Gw.)	40,74

Dysk:	
Dobrodziej (Gw.)	37,26
Ukleja (Gw.)	35,86
Kaniewski (Og.)	35,77
Chrzanowski (St.)	35,59
Lubański (St.)	34,24
Duda (Kol.)	34,11
Frańczak (St.)	33,49
Kaletka (St.)	32,05
Kozik (LZS)	31,66
Habrak (Wł.)	31,08

Granat:	
Janas (Sp.)	59,39
Misiołek (Kol.)	58,85
Markiewicz (Bud.)	57,15
Paszek (LZS)	56,00
Nachlicki (U)	55,00